

Szły raz lasem baterie dwie,
Takie małe, a jednak wielkie.
Doszły do pięknego pola,
Tam na kocu siedziała Ola.

Chciała włączyć CD-odtwarzacz,
Ale czasem tak się zdarza.
Wtej tragedii brak energii,
Czas na pomoc...czas baterii.

W urządzenie hop baterie.
Gra muzyka, jest wesoło.
Tańce, śpiewy i melodie...
Wnet się cicho robi wkoło.

To nie wina odtwarzacza,
To nie wina też głośnika,
To jest wina dwóch baterii,
Z których gdzieś energia znika.

Gdy już zniknie całkowicie,
Nie możliwe ich użycie.
Nowe kupisz szybko w sklepie,
A te stare oddaj lepiej.

Nie wrzucaj ich gdziekolwiek!
A dlaczego nie odpowiem?
Leżą gdzieś na ziemi? Zgroza!
To zatruta będzie woda.

**Hektolitry brudnej wody
I zatruta wokół gleba.
To na pewno nie jest to,
Czego naszej Ziemi trzeba.**

**Ty też zadbaj o obejście.
Drugiej szansy już nie będzie.
Znajdź bateriom dobre miejsce,
Których coraz więcej wszędzie.**

**Stoi mnóstwo pojemników.
Patrzeć, słuchać tylko trzeba.
Znajdziesz moc współników szybko
W instytucjach, szkołach, sklepach.**

**Mały, duży, młody, stary,
Niech wie. Baterie zbieramy,
Bo recykling się opłaca.
Szczęście Ziemi do nas wraca.**

**Piękne kwiaty, czysta woda,
Stracić to, wielka szkoda.
Dbajmy, by tak było zawsze.
Chrońmy wszyscy to, co ważne.**